

Sygn. akt IV KK 430/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 14 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Sobczak

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 14 stycznia 2016 r.

sprawy **M. T.**

skazanego za czyn z art. 197 § 1 i § 3 k.k.

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 23 lipca 2015 r.,

częściowo zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 30 marca 2015 r.

### **p o s t a n o w i ł**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego.**

### UZASADNIENIE

**M. T.** został skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 30 marca 2015 r., za czyn wyczerpujący znamiona art. 197 § 1 i § 3 k.k., na karę 4 lat pozbawienia wolności, zaś za czyn z art. 280 § 1 k.k., na karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1 i 2 wyroku). Na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzone temu oskarżonemu kary pozbawienia wolności połączone i wymierzono łączną karę pozbawienia wolności w wymiarze 5 lat (pkt 3

wyroku), na poczet, której zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie. Wyrokiem tym rozstrzygnięto także w przedmiocie kosztów sądowych, adwokackich oraz w przedmiocie nawiązki na rzecz pokrzywdzonej.

Na skutek apelacji wywiedzionej od tego orzeczenia, przez m. in. obrońcę tego oskarżonego, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 23 lipca 2015 r., zmienił wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że czyn przypisany w pkt I wyroku zakwalifikował z art. 197 § 1 i § 3 pkt 1 k.k., w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Rozstrzygnięto także w przedmiocie kosztów postępowania oraz kosztów pomocy prawnej udzielonej m.in. temu oskarżonemu.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wywiódł obrońca skazanego M. T. zarzucając rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść tego orzeczenia, tj. art. 4 i 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., polegające na zaakceptowaniu dowolnego rozumowania Sądu *a quo* wyrażającego się w zastępowaniu okoliczności stanu faktycznego niezbędnych dla przypisania oskarżonemu sprawstwa zarzucanych mu przestępstw rozboju oraz zgwałcenia, niekorzystnymi dla oskarżonego domniemaniami, opartymi wyłącznie na subiektywnym przekonaniu Sądu; podniesiono także zarzut obrazy art. 433 § 2 k.p.k., poprzez wadliwe przeprowadzenie kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia i nie dość wszechstronne rozważenie stawianego przez obrońcę oskarżonego zarzutu w przedmiocie błędnych ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wyroku, a mających istotny wpływ na jego treść, będących konsekwencją nieprawidłowej oceny przeprowadzonych dowodów, w zakresie w jakim przyjęto, iż dają one podstawę do przyjęcia, że oskarżony popełnił czyn zgwałcenia pokrzywdzonej.

Skarżący w konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i uniewinnienie skazanego, względnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Kasacja obrońcy skazanego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, dlatego została rozpatrzona w oparciu o przepis art. 535 § 3 k.p.k.

Rozważania niniejsze rozpocząć należy od odparcia lansowanej w kasacji tezy jakoby w toku rozpoznania apelacji doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. Pomijając już samą poprawność powołania w zarzucie tylko tego przepisu, na co słusznie zwrócono uwagę w odpowiedzi na kasację, przypominać wypada, że zarzucony przez autora skargi przepis odwołuje się do obowiązku Sądu odwoławczego rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku zaskarżenia, zwolnieniem zaś z tej powinności może być jedynie przepis ustawy.

Treść uzasadnienia Sądu II instancji nie pozostawia najmniejszych wątpliwości w zakresie gołosłowności zarzutów kasacyjnych, w których wskazano na nierzetelną kontrolę sfery faktograficznej okoliczności jak i poprawności określenia i przypisania czynności sprawczej oskarżonemu w przedmiotowej sprawie. Wszakże jak wynika z zarzutu apelacji negowano w nim sprawstwo M. T. w zakresie przypisanego mu czynu zgwałcenia pokrzywdzonej (art. 197 § 1 i § 3 pkt 1 k.k.), dowodząc tym samym, iż zachowanie jego należało ocenić poprzez pryzmat doprowadzenia pokrzywdzonej do poddania się innej czynności seksualnej (art. 197 § 2 k.k.). Apelujący sprzeciwił się uznaniu zeznań K. K. za pełnowartościowy dowód w sprawie zarzucając im szereg nieścisłości. Rzecz jednak w tym, że wszelkie jego starania prowadzące do zdyskwalifikowania tychże zeznań okazały się

bezsłowne i obalone racjonalnymi argumentami Sądu odwoławczego. W okolicznościach przedmiotowej sprawy lansowana przez obronę teza o możliwości przypisania temu oskarżonemu li tylko odpowiedzialności z art. 197 § 2 k.k. nie mogła się ostać.

Trafnie podkreślono, że fakt odbycia przez oskarżonego stosunku z pokrzywdzoną został potwierdzony i ponad wszelką wątpliwość wykazany zebranymi dowodami, w tym zeznaniami K. K., współoskarżonego D. J. oraz opinią sądowo-genetyczną. Sąd omawiając zeznania pokrzywdzonej odniósł się do sugerowanych przez skarżącego nieprecyzyjności w jej relacji i wyjaśnił, z jakich powodów i dlaczego nie mogły skutecznie zaważyć na ich wartości. Zaradnie, logicznie i przekonująco uzasadniając odparto argumenty apelującego, np. dotyczące braku śladów nasienia na ubraniu pokrzywdzonej i oskarżonego, nie dostrzeżenia przez dziewczynę momentu wprowadzenia członka do pochwy przez oskarżonego, ilości, czasu trwania, przebiegu i sposobu zakończenia stosunku, a także ewentualnego naniesienia śladów genetycznych w inny sposób aniżeli poprzez stosunek z pokrzywdzoną.

Z tej części uzasadnienia Sądu II instancji wynika, że poddano ze wszech miar wystarczającej weryfikacji dokonaną ocenę zeznań tego świadka, ale także – dyskredytowanych dopiero na tym etapie postępowania - wyjaśnień oskarżonego D. J. Przytoczono odpowiednie fragmenty jego relacji, zestawiając i konfrontując je z pozostałym materiałem dowodowym. Nie dopatrzone się przy tym żadnych błędów w logicznym rozumowaniu i wnioskowaniu przez Sąd Okręgowy. Ocena powyższa nie nosiła cech dowolności.

Nadmienić wypada, że jak wynika z uzasadnienia Sądu I instancji relacje współoskarżonego J. – jak w kasacji sugeruje czynić obrońca – poddano ostrożnej, stosownej i skrupulatnej ocenie. Sąd nie podchodził do

nich bezkrytycznie, o czym przekonuje uzasadnienie orzeczenia, bacząc na źródło ich pochodzenia i związane z tym ewentualne zagrożenia.

Nie ma racji skarżący nieudolnie podważając i negując wnioski płynące z opinii sądowo-genetycznej. Zapomina najwyraźniej skarżący, iż w sprawie przeprowadzono także dowód z opinii medyczno-sądowej, której wnioski również przyczyniły się do budowy stanu faktycznego. Sąd I instancji na kartach pisemnych motywów wyroku omówił przeprowadzone w sprawie opinie i właściwie, logicznie je zinterpretował. Nadto, wspierano się zeznaniami świadków zdarzenia A. i J. S. oraz interweniujących policjantów.

Jeśli zaś idzie o przypisany M. T. czyn z art. 280 § 1 k.k., to przypomnieć autorowi kasacji należy, iż apelujący wprawdzie zaskarżył wyrok w całości, czyli także w zakresie tegoż przestępstwa, jednakże nie przedstawił żadnych racjonalnych argumentów wspierających swe stanowisko. Z uzasadnienia apelacji wynika zaś, że *de facto* alternatywnie odniesiono go do surowości orzeczonej wobec oskarżonego jednostkowej kary za ten czyn (str. 4 uzasadnienia apelacji). Dopuszczalnym było, zatem choć wydające się dość oględnym stwierdzenie Sądu odwoławczego, o przeprowadzonej i w tym zakresie kontroli orzeczenia Sądu I instancji (str. 6 uzasadnienia). Wywody Sądu II instancji są w pełni wystarczające. Zauważyć przy tych rozważaniach należy, iż zakresem kontroli objęto również orzeczone wobec skazanego jednostkowe kary pozbawienia wolności, o czym na str. 7 uzasadnienia.

Nie ma racji skarżący twierdząc, iż w omawianym zakresie kontrola Sądu Apelacyjnego była niepełna, przez co i nierzetelna. Takiej oceny skarżącego nie można zaaprobować także, gdy idzie o przypisany skazanemu czyn z art. 197 k.k. Sąd Apelacyjny w sposób sumienny i skrupulatny rozpoznał wszystkie argumenty wywiedzione w apelacji, zaś na kartach pisemnych motywów wyroku przedstawił przekonującą argumentację, z jakich powodów nie zyskały one jego aprobaty.

Zarzuty obrońcy należy ocenić jako próbę wywołania przed Sądem Najwyższym ponownej kontroli, niejako „trzeciointancyjnej”, dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, czego na tym etapie postępowania czynić przecież nie wolno (art. 523 § 1 k.p.k.).

Wobec powyższego, Sąd Najwyższy nie dopatrył się naruszenia przepisów zarzuconych w skardze skutkiem, czego należało oddalić kasację obrońcy skazanego, uznając ją za **oczywiście bezzasadną**.

kc